

Ks. Roman PINDEL

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II  
Kraków

## JAK WSPÓŁCZEŚNI POECI POLSCY INTERPRETUJĄ NAWRÓCENIE SZAWŁA? Narracja Dziejów Apostolskich i *Wirkungsgeschichte*

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie oddziaływania tekstu biblijnego (*Wirkungsgeschichte*) na literaturę polską. Badanie dotyczy tych tekstów literackich powstałych w języku polskim, które w całości i wprost<sup>1</sup> nawiązują do wydarzenia określanego jako „nawrócenie św. Pawła” lub „nawrócenie Szawła”<sup>2</sup>, opisywanego w sposób narracyjny w Dziejach Apostolskich (Dz 9, 1–19; 22, 3–21; 26, 12–19), w formie zaś autorefleksji lub aluzji w listach Pawłowych. Po omówieniu tekstu źródłowego analizowane będą teksty spełniające przyjęte kryteria, których autorami są: Kazimiera Iłakowiczówna, Roman Brandstaetter, Anna Kamińska, ks. Janusz S. Pasierb oraz Jan Turnau. W podsumowaniu znajdują się wnioski wynikające z badania recepcji tekstu biblijnego w dwudziestowiecznej poezji polskiej.

---

<sup>1</sup> W niniejszym opracowaniu pomijamy te teksty polskie, w których odniesienie do wydarzenia pod Damazkiem jest tylko częścią inspiracji biblijnej, np. M. Jastrun, *Paweł z Tarsu*; M. Bieszczadowski, *Łaska*, czy S. M. Augustyna, *Ty wszystko możesz*, i in. Najobszerniejszy wykaz odniesień do biblijnych tekstów o Pawle (w formie antologii) zawarty jest w: „*Naczynie wybrane*” *Paweł Apostoł w oczach polskich kaznodziejów i uczonych, pisarzy i poetów*, wybór, wstęp i opracowanie A. Gąsior, J. Królikowski, Poznań–Warszawa 2008. Korzystaliśmy także z opracowań typowo bibliograficznych, takich jak: G. Kramarek, *Tradycja biblijna w literaturze polskiej. Bibliografia opracowań. Wiek XX*, Lublin 2004, oraz P. Ostański, *Bibliografia biblistyki polskiej 1945–1999*, t. 1–2, Poznań 2002, i tenże, *Bibliografia biblistyki polskiej, 2000–2009*, t. 3–4, Poznań 2010.

<sup>2</sup> W taki lub podobny sposób tytułowana jest perykopa Dz 9, 1–19: „Nawrócenie Szawła” (Biblia Tysiąclecia), „Nawrócenie i powołanie Szawła” (Biblia Paulistów), „Nawrócenie Szawła” (Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalm, przekład ekumeniczny). Wyjątkowo, bo jako „Droga do Damazku”, tytułuje tę perykopę R. Brandstaetter w swoim tłumaczeniu Dziejów Apostolskich.

## WSTĘPNA OCENA RECEPCJI I PROBLEM TEKSTU ŹRÓDŁOWEGO

Nie ma wątpliwości co do tego, że wydarzenie określane jako „nawrócenie św. Pawła” jest przełomowe dla życia tego, który z gorliwego faryzeusza i prześladowcy stał się żarliwym wyznawcą Chrystusa i dynamicznym głosicielem Ewangelii. To, co przeżył on pod Damaszkiem, nie tylko radykalnie zmienia jego życie, ale także staje się niezwykle ważnym argumentem w określeniu misji i roli Pawła w Kościele. Dlatego do tego, co stało się pod Damaszkiem, odnosi się on sam kilkakrotnie w swoich listach, Łukasz zaś w *Dziejach Apostolskich* zamieszcza aż trzy relacje odnośnie do tegoż wydarzenia<sup>3</sup>

W odbiorze czytelnika Nowego Testamentu najmocniej oddziałuje na wyobraźnię i pozostaje w pamięci przede wszystkim pierwsza relacja z *Dziejów* (Dz 9, 1–19), zapewne z racji jej miejsca w żywej i dramatycznej narracji pierwszych rozdziałów tej księgi, a nie w ramach mowy obronnej Pawła, jak to jest w pozostałych przedstawieniach (Dz 22, 3–21; 26, 12–19). Jeszcze słabsze jest oddziaływanie tekstów, które do wydarzenia pod Damaszkiem odnoszą się w formie aluzji, krótkiej autorefleksji lub opisu przeżycia wewnętrznego, a które znajdujemy w listach Pawła (Ga 1, 13–16; 1 Kor 9, 1; 15, 8; 2 Kor 4, 6; 12, 2–4; Flp 3, 7–8.12)<sup>4</sup>.

Takie obserwacje potwierdza obecność w języku polskim ustalonych zwrotów czy powiedzeń, z których niektóre zalicza się do biblizmów. To z pierwszego tekstu narracyjnego *Dziejów* o wydarzeniu pod Damaszkiem (Dz 9, 1–19) pochodzi powiedzenie „łuski spadły komuś z oczu”, odnotowywane w języku polskim od co najmniej XVII wieku (por. Dz 9, 18)<sup>5</sup>. Zwrot zaś „wierzgać przeciw ościeniowi” występuje w dwóch relacjach *Dziejów* (Dz 9, 5; 26, 14), a „status jednostki formalnie utrwalonej zyskał już w obrębie staropolskich tłumaczeń”<sup>6</sup>. Wciąż popularne, choć tracące znaczenie we współczesnym języku polskim powiedzenie „droga do Damaszku” odnosi się przede wszystkim do narracji Łukaszowej, gdzie w kontekście spotkania Szawła ze Zmartwychwstałym toponim

<sup>3</sup> Na temat różnic w ujęciu postaci Pawła w jego listach oraz w *Dziejach Apostolskich*, zwłaszcza w odniesieniu do wydarzenia pod Damaszkiem i jego konsekwencji zob. w: F. F. Bruce, *Paweł w Dziejach i Listach*, [w:] *Słownik teologiczny św. Pawła*, red. G. F. Hawthorne, R. P. Martin, D. G. Reid, red. pol. K. Bardski, Warszawa 2010, s. 577–580.

<sup>4</sup> Zestawienie i omówienie w: R. Orłowski, *Łukaszowy przekaz o powołaniu Pawła. Studium literacko-teologiczne* (Biblioteka Biblica), Wrocław 2008, s. 109–156.

<sup>5</sup> Por. J. Godyń, „*Od Adama i Ewy zaczynać*” *Mały słownik biblizmów języka polskiego*, Kraków–Warszawa 1995, s. 95.

<sup>6</sup> Por. S. Koziara, *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego (ujęcie filologiczno-normatywne)*, Kraków 2009, s. 148.

„Damaszek” pojawia się aż 13 razy (w tym aż 7 w kontekście pierwszego opisu)<sup>7</sup> Do wszystkich trzech narracji Dziejów odnosi się powiedzenie „odnaleźć drogę do Damaszku”, które wskazuje na pozytywną przemianę człowieka<sup>8</sup>

Przegląd bibliografii oraz odpowiednich opracowań prowadzi do wniosku, że osobne teksty w języku polskim, poświęcone jedynie wydarzeniu pod Damaszkiem, powstały wyłącznie w XX wieku jako utwory poetyckie. O ile najwięksi mistrzowie pędzla koncentrują swoją uwagę na momencie olśnienia Pawła lub jego upadku na drodze do Damaszku<sup>9</sup>, to poetyckie ujęcie tego wydarzenia przez polskich autorów podejmuje różne aspekty przemiany wewnętrznej Szawła, nawiązując przy tym wyłącznie do tekstu Dziejów Apostolskich.

Zanim jednak przywołamy odpowiednie utwory poetyckie, badając w nich recepcję tekstu biblijnego, musimy określić zawartość treściową oraz wymowę tekstów źródłowych, którymi są narracyjne fragmenty Dziejów Apostolskich (Dz 9, 1–19; 22, 3–21; 26, 12–19). Przy omówieniu tego źródła inspiracji pomijamy wiele zagadnień podejmowanych z punktu widzenia metody historyczno-krytycznej, zwracając jedynie uwagę na fakt różnic w trzech ujęciach tego samego wydarzenia, stawiając pytanie o zamysł autora takiej właśnie redakcji Dziejów Apostolskich. Przyjmujemy bowiem, że poetę zawilości egzegezy niespecjalnie interesują, choć niektórzy z autorów, których teksty będziemy analizować, są doskonałymi znawcami Biblii, a nawet jej tłumaczami (R. Brandstaetter, A. Kamińska), dwaj z nich zaś mają za sobą pełne studia teologiczne (ks. J. S. Pasierb, J. Turnau).

Jak przystało na badanie recepcji tekstu biblijnego, zamierzamy zwrócić uwagę na oryginalne oddziaływanie tekstu natchnionego (*Wirkungsgeschichte*), odróżniając je od innych inspiracji (tradycja, utrwalony przekaz, ikonografia, zwyczaje itp.), szukając także innych, zewnętrznych kluczy hermeneutycznych uwzględnianych przez badanych autorów<sup>10</sup>

---

<sup>7</sup> Por. *Damaszek*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 192. Pozostałe dwa wystąpienia w Nowym Testamencie (Ga 1, 17; 2 Kor 11, 32) odnoszą się także do tego wydarzenia, choć pośrednio, gdyż brak jest elementu wędrowania do Damaszku.

<sup>8</sup> Por. M. Starowieyski, *Tradycje biblijne. Biblia w kulturze europejskiej*, Kraków 2011, s. 392.

<sup>9</sup> Tak jest na przykład w przedstawieniach takich znanych autorów, jak: Caravaggio, Hans Baldung Grien, Albrech Dürer, Niccolò dell'Abbate.

<sup>10</sup> Szerzej na temat metody: S. Pisarek, *Historia oddziaływania tekstu (Wirkungsgeschichte) jako nowa metoda w badaniu Nowego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 39:1986 2, 96–107.

## WYDARZENIE POD DAMASZKIEM W NARRACJI DZIEJÓW APOSTOLSKICH

Każdy z trzech tekstów Dziejów, relacjonujący najważniejszy epizod z życia Pawła (Dz 9, 1–19; 22, 3–21; 26, 12–19), ma nieco inny kontekst, adresatów i wymowę<sup>11</sup>. Pierwsza narracja o wydarzeniu pod Damaszkiem (Dz 9, 1–19) została umieszczona w ramach takiej sekwencji wydarzeń, które mają ukazać czytelnikowi ciągły rozwój słowa Bożego pod względem rozszerzania się kręgu jego słuchaczy. Po mieszkańcach Jerozolimy oraz zgromadzonych na święto Pięćdziesiątnicy wyznawcach judaizmu (Dz 2, 1–7, 60) przyszła kolej na mieszkańców Judei i Samarii (Dz 8, 1), jednak ani Piotr nie został jeszcze posłany do Korneliusza w Cezarei (Dz 10, 1–48), ani też uciekinierzy z Jerozolimy nie zaczęli jeszcze głosić Ewangelii Grekom w Antiochii Syryjskiej (Dz 11, 19–21). W takim to momencie dotychczasowy prześladowca uczniów staje się wyznawcą Jezusa jako Mesjasza i głóścicielem Ewangelii (Dz 9, 1–19). Z punktu widzenia narratologii *point of view* Szawła od tego momentu jest zgodny z *point of view* Boga i uczniów Pańskich. Analiza retoryczna wskazuje, iż celem perswazyjnym tak skonstruowanej narracji jest w pierwszym rzędzie uwiarygodnienie Szawła jako człowieka powołanego przez Boga do głoszenia Ewangelii (światłość z nieba, głos Chrystusa), ale także zweryfikowanie jego przemiany w Kościele (posłanie do Ananiasza, pierwsze głoszenie w Damaszku i w Jerozolimie). To takiemu celowi perswazyjnemu podporządkowana jest zarówno jego wcześniejsza działalność prześladowcza, niedowierzanie w autentyczność przemiany Szawła i sprzeciw wobec jego głoszenia Ewangelii, większy niż wobec innych. Ten ostatni element jest pretekstem do tego, by przerwać narrację o Szawle i początkach jego głoszenia, jego zaś umieścić na czas nieokreślony w okolicach Tarsu (Dz 9, 30). Czytelnik Dziejów Apostolskich, zapoznający się sukcesywnie z dziejami rozszerzania się słowa Bożego, pozostaje z zagadkowym zakończeniem, w którym autor stwierdza, że po zaprzestaniu głoszenia przez Pawła „Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się pociechą Ducha Świętego” (Dz 9, 31). Jeżeli pierwsza narracja ma charakter obiektywny, to dwie następne stanowią raczej interpretację wydarzenia, i to ze względu na jego znaczenie dla życia i roli Pawła w Kościele<sup>12</sup>.

Druga relacja z wydarzenia pod Damaszkiem (22, 3–21) ma formę mowy obronnej Pawła, jej adresatami zaś są Żydzi, którzy dopiero co

<sup>11</sup> Por. R. Orłowski, *Łukaszowy przekaz o powołaniu Pawła...*, s. 14–26. Autor w przejrzystym zestawieniu ukazuje podobieństwa i różnice trzech relacji, tamże, s. 39–40.

<sup>12</sup> Por. D. Marguerat, *La prima storia del cristianesimo. Gli Atti degli Apostoli*, Cinisello Balsamo 2002, s. 194–195.

chcieli go zabić (21, 27–31). Zasadnicze elementy narracji powtarzają się z niewielkimi tylko zmianami<sup>13</sup>, zostają jednak ubogacone o autoprezentację Pawła, w której podkreśla on swoje pochodzenie (Żyd z Tarsu), staranne wykształcenie w Prawie (u stóp Gamaliela), gorliwość religijną oraz zawzięte prześladowanie wyznawców Jezusa (22, 3–5). Z punktu widzenia analizy retorycznej tego rodzaju treści odpowiadają wymaganiom stawianym wstępnej części mowy (*exordium*), której celem jest uwiarygodnić mówcę i nastawić do niego przychylnie słuchaczy (*captatio benevolentiae*)<sup>14</sup>. O ile w pierwszej relacji z wydarzenia pod Damaszkiem mowa jest o głoszeniu Ewangelii w synagogach (Dz 9, 20) i wśród Żydów (9, 22), w tym i wśród mówiących po grecku (9, 29), to w drugiej relacji pojawia się motyw powołania Pawła do głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom (22, 15), dokładniej mówiąc, poganom (22, 21). W tej mowie obronnej, uwzględniającej wrażliwość żydowskich słuchaczy, jako uzasadnienie takiego określenia jego misji służy – nie wspomniana dotąd w Dziejach – wizja w świątyni, w której Paweł słyszy głos Boga mówiącego: „Spiesz się i szybko opuść Jerozolimę, gdyż nie przyjmą twego świadectwa o Mnie” (22, 18)<sup>15</sup>

Mowa zostaje przerwana przez tłum (22, 22) w momencie, gdy mówca podkreśla swoje powołanie do głoszenia Ewangelii poganom (22, 21)<sup>16</sup>. Celem perswazyjnym tej niedokończony mowy jest obrona przed zarzutami, zaś argumentacja oparta jest na przeżytych doświadczeniach spotkania z Jezusem (22, 7–11) i na objawieniu mu w świątyni zamiarów Boga (22, 17–21). Moment przemiany z prześladowcy w wyznawcę pojawia się jako element argumentacji na rzecz prawdziwości powołania przez Boga.

Trzeci raz czytelnik Dziejów zapoznaje się z wydarzeniem pod Damaszkiem, gdy czyta mowę Pawła wygłoszoną wobec króla Agryppy (26, 12–19). Mowa ta w swoim przebiegu zmienia się od obrony przed zarzutami ze strony żydowskich oskarżycieli (26, 1–5) do proklamowania Jezusa jako zapowiadanego przez Pisma Mesjasza (26, 6–23)<sup>17</sup>. Zarzuty

<sup>13</sup> Niemal dosłownie zostaje powtórzony przede wszystkim – kluczowy z punktu widzenia uzasadnienia misji Pawła – jego dialog z uwielbionym Panem (por. Dz 9, 3–6; 22, 7–8; 26, 13–15).

<sup>14</sup> Inny cel *exordium*, uczynienie słuchaczy uważnymi (*attentum*), został osiągnięty już wcześniej, przez sam fakt rozpoczęcia przemówienia po hebrajsku (Dz 22, 1–2).

<sup>15</sup> Por. A. Weiser, *Die Apostelgeschichte. Kapitel 13–28 (Ökumenischer Taschenbuchkommentar zum Neuen Testament, 5, 2)*, Würzburg 1985, s. 611.

<sup>16</sup> Kontekst potwierdza, że sprzeciw budzi sposób głoszenia Ewangelii przez Apostoła wśród pogan (por. 21, 20–22), a potwierdzenie panującej opinii o Pawle znaleźli Żydzi z Azji, gdy zobaczyli go w świątyni i połączyli to z podejrzeniem, że wprowadził on do niej nieobrzezanych (21, 27–29).

<sup>17</sup> Por. R. Pesch, *Die Apostelgeschichte. Apg 13–28 (Evangelisch-katholischer Kommentar zum Neuen Testament, V, 2)*, Zürich 1986, s. 278–279.

wobec Pawła czytelnik *Dziejów* poznał już wcześniej w trakcie lektury dłuższej partii tej księgi poświęconej procesowi sądowemu (Dz 22, 23–25, 26), a sformalizowane zostały w przemówieniu retora Tertullosa (24, 2–8) jeszcze wobec wcześniejszego prokuratora, Feliksa<sup>18</sup>.

W mowie Pawła wobec króla Agryppy (26, 1–23) przywołanie wydarzenia pod Damazkiem (26, 12–18) służy usprawiedliwieniu jego działalności: „Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo!” (26, 19). Narracja zaś o wydarzeniu przełomowym dla Apostoła bliższa jest ujęciu Listu do Galatów (Ga 1, 15–17), gdyż akcent pada nie na przemianę w życiu Pawła, ale na objawienie mu przez Boga jego misji. Najmocniej także w tej relacji obecne są argumenty z Pisma, wpraw w wersecie Dz 26, 17 w usta Boga zostają włożone słowa stanowiące kompilację cytatów z Jr 1, 5–8; Iz 42, 7. 16; 1 Krn 16, 35<sup>19</sup>, następnie pojawia się powtarzany w pismach Nowego Testamentu *topos*, iż „Prorocy i Mojżesz przepowiedzieli, że Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi, jak i poganom” (26, 22–23)<sup>20</sup> Ta właśnie mowa, choć nie dotycząca w ogóle istoty oskarżenia, a stanowiąca raczej proklamowanie wiary, sprawia, że zarówno zamierzony adresat perswazji (Agryppa), jak i towarzysząca mu Bernike byliby przekonani o niewinności oskarżonego i gotowi do uznania go niewinnym, gdyby nie jego wcześniejsza decyzja o odwołaniu się do cesarza (26, 30–32).

Sam Paweł, mówiąc o przełomowym momencie swojego życia, traktuje je przede wszystkim w kategoriach powołania (Ga 1, 13–24)<sup>21</sup>, wykorzystując – dla uzasadnienia swojej misji głoszenia Ewangelii poganom – *topos* prorocki<sup>22</sup>. Także w *Dziejach* motyw powołania jest pierwszy w wydarzeniu pod Damazkiem, zwłaszcza w kolejnych narracjach<sup>23</sup>, bo

<sup>18</sup> Por. Według tego oskarżenia Paweł jest „przywódcą sekty nazarejczyków” i propagatorem jej nauki „wśród Żydów na całym świecie” (24, 5), a także miał się dopuścić „znieważenia świątyni” (24, 6). Na to oskarżenie Apostoł odpowiedział mową, w której obalił merytorycznie i po części formalnie zarzuty (24, 10–21). Nie został jednak zwolniony, a to – jak ujawnia autor *Dziejów* – z powodu chęci okazania zyczliwości Żydom (24, 27) oraz oczekiwanej a nie- otrzymanej od Pawła łapówki (24, 26). Por. R. Pindel, *Pawłowa mowa obronna. Analiza retoryczna Dz 24, 10b–21*, „Polonia Sacra” 12:2003, z. 1, s. 306.

<sup>19</sup> Paradoksalnie Paweł został wyratowany z rąk tych, do których został posłany. Por. J. Jervell, *Die Apostelgeschichte (Kritisch-exegetischer Kommentar über das Neue Testament, 3)*, Göttingen 1998, s. 594.

<sup>20</sup> *Topos* ten pojawia się także w Łk 24, 26–27.47; Dz 2, 23–29; 3, 15–23; 13, 32–37; 17, 3. Por. A. Weiser, *Die Apostelgeschichte. Kapitel 13–28...*, s. 654.

<sup>21</sup> Szerzej na ten temat: R. Pindel, *W obronie prawdy Ewangelii. Analiza literacko-retoryczna Ga 1, 11–2, 21*, Kraków 2001, s. 204–222.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 237.

<sup>23</sup> Większość egzegetów traktuje pierwszą narrację jako *Bekehrungsgeschichte*, wskazując różne teksty starotestamentowe lub pozabiblijne, choć najbliższą paralelę jest zapewne nawró-

to powołanie do głoszenia staje się przyczyną przemiany Szawła<sup>24</sup>. Celem zaś powtarzanej narracji o objawieniu zamiarów Boga wobec Szawła jest przede wszystkim uwiarygodnienie znanego już w momencie pisania *Dziejów Pawła Apostoła* i głoszonej przez niego wśród pogan Ewangelii<sup>25</sup>

### KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA

Pierwszym autorem polskim, który cały swój utwór poświęca wydarzeniu pod Damaszkiem, jest Kazimiera Iłłakowiczówna (1892–1983). W swoich utworach zawierających motywy religijne<sup>26</sup> autorka korzysta obficie z Biblii, wykazując przy tym znajomość nie tylko Ewangelii, ale i Pawła oraz mało eksploatowanych ksiąg Starego Testamentu, takich jak Księgi Królewskie czy Księgi Liczb. Czyta przy tym Pismo Święte nie bez trudu, zmagając się m.in. z niektórymi scenami Ewangelii<sup>27</sup>. Jak na tak bogatą i ciekawą spuściznę, opracowań dotyczących motywów religijnych w jej twórczości dotyczących jest jednak niewiele<sup>28</sup>.

W krótkim wierszu *Paweł* Kazimiera Iłłakowiczówna nawiązuje do motywu przejścia Szawła pod Damaszkiem, nie wymieniając jednak jego imienia:

Raz przejrzał i ślepotą już się go nie ima  
pomiędzy widzącymi on odtąd prym trzyma.

Widzi – nie tylko okiem, lecz dotknięciem ręki:

tak, głuchym będąc, czuciem skóry posłyszałby dźwięki.

Nic przed nim nie ukryte: jeśli się oporem  
zasłoni tajni kształtów, zdradzi się kolorem;  
jeśli się barwy zaprze, kształt prawdy się wyda,  
widoczny dlań, jak oczom innych – piramida.

A jeśli widzącego dotknie dłoń Boga ognista,  
to w glorii wielkich wizji powstaje artysta<sup>29</sup>

cenie i chrzest Korneliusza (Dz 10, 1–48). Por. J. Zmijewski, *Die Apostelgeschichte (Regensburger Neues Testament)*, Regensburg 1994, s. 373.

<sup>24</sup> Por. R. Orłowski, *Lukaszowy przekaz o powołaniu Pawła...*, s. 277.

<sup>25</sup> Por. tamże, 289–290.

<sup>26</sup> Jej poezję religijną znaleźć można przede wszystkim w dwóch osobnych zbiorach: *Wiersze religijne 1912–1954* (wyd. 1955) oraz *Ta jedna nić. Wiersze religijne* (wyd. 1967). Por. R. Matuszewski, *Iłłakowiczówna Kazimiera*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, praca zbiorowa, Warszawa 1988<sup>4</sup>, s. 371.

<sup>27</sup> Por. M. Ołdakowska-Kuflowa, *Chrześcijańskie widzenie świata w poezji Kazimierzy Iłłakowiczówny*, Lublin 1993, s. 182.

<sup>28</sup> Dziwi brak artykułów na temat jej twórczości choćby w tak specjalistycznych pracach zbiorowych, jak: *Polska liryka religijna*, red. S. Sawicki, P. Nowaczyński, Lublin 1983, oraz *Biblia a literatura*, red. S. Sawicki, J. Gotfryd, Lublin 1986.

<sup>29</sup> Za: K. Iłłakowiczówna, *Wiersze zebrane*, t. 2, Warszawa 1971, s. 295.

Tekst Dziejów Apostolskich mówi o dosłownym zaniewidzeniu Szawła, co sugeruje wpieryw stwierdzenie: „gdy otworzył oczy, nic nie widział” (Dz 9, 8)<sup>30</sup>, potwierdzone następnym: „przez trzy dni nie widział” (9, 9)<sup>31</sup> Fizycznie zaniewidzenie Szawła potwierdza także wymowny czasownik χειραγωγέω (Dz 9, 8), wskazujący na „prowadzenie za rękę” przez osoby towarzyszące, i to aż do Damaszku. Jednak owo zaniewidzenie ma i znaczenie symboliczne. Nie tylko bowiem otwarcie przez niego jego oczu (ἀνεωγμένων δὲ τῶν ὀφθαλμῶν αὐτοῦ) sprawia, że nic nie widzi (οὐδὲν ἔβλεπεν), ponowne zaś „widzenie” przez Szawła (ἀναβλέπω) – wyrażone obrazowo na podobieństwo „natychmiastowego opadnięcia jakby łusek z oczu” – wiąże się z napełnieniem go Duchem Świętym, a to w ścisłym związku z włożeniem rąk przez Ananiasza oraz przyjęciem chrztu przez niedawnego prześladowcę (9, 17–18)<sup>32</sup>

Poetka – przekonana o wyjątkowej roli Pawła, gdy idzie o poznanie teologiczne – odwołuje się do przenośnego znaczenia owego odzyskanego „widzenia”, kiedy stwierdza: „pomiędzy widzącymi on odtąd prym trzyma” Zalicza go tym samym do proroków, bo przecież „widzący” to jedno z określeń ludzi, przez których Bóg przemawia w Starym Testamencie<sup>33</sup> Ten, który „przejrzał i ślepotą już się go nie ima”, zdaniem poetki jest największym spośród proroków („pomiędzy widzącymi on odtąd prym trzyma”). Tak mówi o tym, który w swoich listach sam siebie określa: „jak płód poroniony”, a także „najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem” (1 Kor 15, 8). Jeżeli jednak autorka uznaje go za pierwszego wśród „widzących”, to idzie zapewne o Pawłowe nauczanie odnośnie do osiągnięcia zbawienia przez pogan. Żaden z apostołów i proroków jemu współczesnych nie otrzymał łaski tak jasnego zrozumienia prawdy, że do usprawiedliwienia wystarczą sama wiara i chrzest<sup>34</sup>, a jeżeli nawet ktoś byłby obdarzony takim zrozumieniem, to

<sup>30</sup> Por. A. Tronina, „*Panie, abym przejrzał!*” *Ślepotą i niewidomi w Biblii (Zrozumieć Pismo Święte, 9)*, Lublin 1997, s. 115.

<sup>31</sup> Jako charakterystyczne tendencje w ujęciu wydarzenia pod Damaszkiem można wskazać wzrost „mocy światła” oraz zmniejszający się skutek fizyczny tego ostatniego. Por. R. Orłowski, *Lukaszowy przekaz o powołaniu Pawła...*, s. 45–46.

<sup>32</sup> Por. J. A. Fitzmyer, *The Acts of the Apostles (The Anchor Bible, 31)*, New York 1998, s. 426.

<sup>33</sup> Termin אֵרָאָה / ὁ βλέπων występuje m.in. w: 1 Sm 9, 9.11.18.19; 1 Krn 9, 22; 26, 28; 2 Krn 16, 7; termin zaś הִתְרַאָּה / ὁ βλέπων w: 2 Krn 19, 2; 29, 29 i in.

<sup>34</sup> O wystarczalności wiary do zbawienia, i to zarówno Żydów, jak i pogan, pisze Apostoł przede wszystkim w Liście do Rzymian, bardziej polemicznie zaś w Liście do Galatów. W tym drugim temat usprawiedliwienia z wiary jest ściśle związany i uzasadniony zarazem przez wydarzenie pod Damaszkiem (Ga 1, 15–17). Usprawiedliwienie w tekstach Pawła, w kontekście współczesnych mu poglądów zob. w: A. E. McGrath, *Usprawiedliwienie*, [w:] *Słownik teologiczny św. Pawła...*, s. 886–889.



nikt tak jednoznacznie jak Paweł tego nie wyraził. Ponieważ poetka w wielu miejscach odczytuje Biblię przez pryzmat przekazów hagiograficznych (m.in. kazań Piotra Skargi SJ), tradycji apokryficznej oraz ludowej<sup>35</sup>, można przypuszczać, że owe rysy prorockie otrzymuje Paweł w jej wierszu zapewne dzięki znajomości tradycji, w tym liturgicznej<sup>36</sup>

Poetka w interesującym nas wierszu mnoży porównania, w których poznanie przychodzi jakby wbrew niewłaściwemu użyciu zmysłów:

Widzi – nie tylko okiem, lecz dotknięciem ręki:  
tak, głuchym będąc, czuciem skóry postyszałby dźwięki.

Wszystko to ma jeszcze bardziej uwypuklić niezwykłość poznania danego Apostołowi, który – jak to jest na początku – „Raz przejrzał i ślepotą już się go nie ima”. Wyjątkowość poznania Pawła wyrażają i dalsze środki, aż do niezwykłego zestawienia: „jak oczom innych – piramida”. W końcowym akordzie poetka – znająca zapewne współczesne tendencje w biblistyce i katechezie, by ukazywać Apostoła Narodów przede wszystkim w kontekście kultury grecko-rzymskiej – odwołuje się do przekonania o podobieństwie między biblijnymi prorokami a poetami<sup>37</sup>. Nie waha się przy tym wyróżnić Pawła spośród innych apostołów także i przez to, że widzi w Pawle – za łaską Bożą, oczywiście – także artystę. Kończy bowiem swój wiersz wymownie:

A jeśli widzącego dotknie dłoń Boga ognista,  
to w glorii wielkich wizji powstaje artysta.

To wizje, te same, o których sam Apostoł wolałby nie mówić, mają potwierdzać status Pawła jako artysty (por. 2 Kor 12, 1–10). W ten sposób Iłakowiczówna odbiera wydarzenie pod Damazkiem przede wszystkim jako moment dotknięcia Apostoła Narodów „dłonią Boga ognistą”, czas łaski, która przemienia ślepego prześladowcę w „widzącego” (najwięk-

<sup>35</sup> Por. M. Ołdakowska-Kuflowa, *Chrześcijańskie widzenie świata w poezji Kazimierzy Iłakowiczówny...*, s. 91–99.

<sup>36</sup> Czy tym samym K. Iłakowiczówna nawiązuje do stwierdzenia, iż Paweł „otrzymał łaskę jasnego widzenia prawd wiary i stał się nauczycielem narodów pogańskich” (Mszał Rzymski, prefacja na uroczystość świętego Piotra i Pawła), pozostaje tylko prawdopodobnym przypuszczeniem.

<sup>37</sup> Na wymiar literacki Pisma Świętego i na podobieństwo natchnienia do procesu powstawania poezji zwraca uwagę m.in. L. A. Schökel, *Słowo natchnione. Pismo Święte w świetle nauki o języku*, tłum. A. Malewski, Kraków 1983, s. 138–144. Polski pisarz i znawca kultury antycznej J. Parandowski ujął działalność pisarską Pawła w niezwykle trafnym sformułowaniu: „[...] listy św. Pawła, przejmujące w swym stylu, który rozsądza tradycję literatury greckiej, będąc gwałtownym, zaciekłym szamotaniem się myśli z krnąbrnym słowem – myśli, która musi być wypowiedziana, choćby na zgłiszczach składni”, J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1986, s. 11.

szego) i „artystę” zarazem. Być może do takiego przeżycia dramatycznego skądinąd wydarzenia przyczynił się fakt, że sama poetka krótko tylko przeżywała trudności w sprawach wiary, w całym zaś niemal życiu pielęgnowała rozwój duchowy<sup>38</sup>.

### ROMAN BRANDSTAETTER

Roman Brandtstaetter, pisarz, poeta, dramaturg i tłumacz, urodzony 3 stycznia 1906 roku w inteligentnej rodzinie żydowskiej w Tarnowie, w swoim bogatym życiu przejawiał wielorakie zainteresowanie Biblią. Wprawdzie nie wydał on swojego tłumaczenia całości Listów Pawła sposobem kolorometrycznym<sup>39</sup>, ale ukazała się jego translacja Dziejów Apostolskich<sup>40</sup> oraz nieco wcześniejszy przekład samej perykopy Dz 9, 1–28<sup>41</sup>. Do wydarzenia pod Damaszkiem R. Brandtstaetter nawiązuje wprost w utworze zatytułowanym *Apostrofa do Saula z Tarsu, jadącego do Damaszku* (zamieszczona w *Księdze modlitw*). Tekst powstał w roku 1985, u schyłku długiego życia Romana Brandtstaettera (zm. 28 września 1987), w czterdzieści lat po swoim osobistym „Damaszku”<sup>42</sup>. Autor, zwracając się bezpośrednio do Szawła (*apostrofa*), wiąże jego wystąpienie z działalnością zakłamanego arcykapłana<sup>43</sup>, który mu dał stosowne uprawnienia<sup>44</sup>:

<sup>38</sup> Choć tytuł pierwszego rozdziału najobszerniejszego opracowania dotyczącego religijności poetki brzmi: „Od negacji religii do postawy wyznawania”, to jednak faktycznie – przynajmniej w poezji – brak jest śladów dramatycznych zmagania o wiarę. Por. M. Ołdakowska-Kufłowa, *Chrześcijańskie widzenie świata w poezji Kazimierzy Iłkiewiczówny...*, s. 19.

<sup>39</sup> Na temat tego rodzaju tłumaczenia pisze sam R. Brandtstaetter w: *Pisma świętego Jana Ewangelisty. Ewangelia – Listy – Apokalipsa*, przełożył z greckiego R. Brandtstaetter, Warszawa 1978, s. 7–9.

<sup>40</sup> *Dzieje Apostolskie*, przełożył z greckiego R. Brandtstaetter, Warszawa 1984.

<sup>41</sup> Wydany 7 lat wcześniej niż całe Dzieje w: R. Brandtstaetter, *Krag biblijny*, Warszawa 1977, s. 98–101.

<sup>42</sup> Dla Brandtstaettera przełomowa była jedna noc w czasie jego pobytu w Jerozolimie w okresie II wojny światowej, którą opisał w krótkim tekście *Noc biblijna*. Por. R. Brandtstaetter, *Krag biblijny*, s. 90–93. Dodać także należy, że w roku 1945 rozszedł się ze swoją żoną Tamarą na mocy tzw. przywileju św. Pawła, który umożliwia rozejście się małżonków, jeśli jedna ze stron przyjmuje chrzest, a druga zdecydowanie pozostaje wyznawcą religii niechrześcijańskiej oraz nie zamierza pozostawać w związku małżeńskim z ochrzczonym (por. 1 Kor 7, 12–15).

<sup>43</sup> Mógł to być wciąż ten sam Kajfasz, który przewodniczył Sanhedrynowi w czasie procesu Jezusa (sprawował rządy do 36–37 roku po Chr.), zwłaszcza gdy przyjmie się nowszą chronologię Pawła, według której spotkanie z Panem pod Damaszkiem przesuwa się na lata 31–32 po Chr. Tak m.in. J. Gnilika, *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, tłum. W. Szymona, Kraków 2001, s. 434.

<sup>44</sup> Choć uprawnienia arcykapłana mogły sięgać także synagog w diasporze (wskazuje się przykład 1 Mch 15, 16–21), to jednak niektórzy kwestionują historyczność tego typu pełnomocnictwa udzielonego Pawłowi. Por. J. Jervell, *Die Apostelgeschichte...*, s. 279, przypis 9.

Otrzymałeś od arcykapłana  
 Pełnomocnictwa i uprawnienia –  
 – Arcykapłan był surowym legalistą  
 I nawet bezprawie  
 Lubił odziewać  
 W bezcenną szatę praworządności –  
 A wówczas dosiadłeś konia  
 I na czele doborowego oddziału,  
 Ruszyłeś do Damaszku<sup>45</sup>

Roman Brandstaetter projektuje zapewne na wymienionego z imienia w *Dziejach* (Dz 9, 1–2), a bezimiennego w wierszu arcykapłana takie cechy, jakie podsuwają relacje z Męki Pańskiej, początkowych partii *Dziejów Apostolskich* oraz literatura i tradycja religijna<sup>46</sup> W samych bowiem *Dziejach* to Szawel jest inicjatorem wydania mu tego typu dokumentów<sup>47</sup>

Pisarz, poeta i tłumacz sprowadza sprzeciw Szawła (któremu wiara w zmartwychwstanie wydaje się „kpiną ze zdrowego rozsądku”) wobec głoszonej Ewangelii do racjonalizmu:

Wieść szerzona przez uczniów  
 Głosiła,  
 Że Skazaniec trzeciego dnia zmartwychwstał,  
 Ale tobie wydawało się to kpiną  
 Ze zdrowego rozsądku.

Wzmianka *Dziejów* o „sianiu grozy” przez Szawła i o „dyszeniu żądzą zabijania uczniów Pańskich” (Dz 9, 1), ale także wcześniejsze stwierdzenie o pilnowaniu przez niego szat tych, którzy zabijali pierwszego męczennika (Dz 7, 58), i o jego wewnętrznej zgodzie na wykonanie wyroku (8, 1a), choć bez fizycznego udziału w kamienowaniu, znajduje swoje odzwierciedlenie w poetyckim opisie prześladowcy:

<sup>45</sup> Cytat ten i dalsze fragmenty za: R. Brandstaetter, *Księga modlitw*, [w:] *Dzieła zebrane*, Kraków 2003, s. 65–66.

<sup>46</sup> „Złą prasę” mają zarówno Annasz, zachowujący ogromne wpływy nawet po usunięciu go z urzędu, zarówno przez swojego zięcia Kajfasza jak i innych swoich synów (Eleazar, Jonatan, Teofil, Maciej i Ananiasz II). Zła opinia o „Annanidach” jest poświadczona zarówno w źródłach żydowskich (Talmud zachował maksymę o „syku węzowym” Annasza), jak i w tradycji chrześcijańskiej. Charakterystyczne jest, że prześladowania wyznawców Chrystusa nasilały się w okresie sprawowania władzy przez któregoś z zależnych od Annasza arcykapłanów. Por. P. Gaechter, *Der Hass des Hauses Annas*, Innsbruck 1958, s. 67–104.

<sup>47</sup> To Szawel sam udał się do arcykapłana (προσελθὼν τῷ ἀρχιερεῖ) oraz wystąpił o odpowiednie dokumenty wystawione dla synagog, które znajdowały się w Damaszku (ἠτήσατο παρ’ αὐτοῦ ἐπιστολάς εἰς Δαμασκὸν πρὸς τὰς συναγωγάς), po to, by mu umożliwić – dzięki poleceniu tych listów – uwięzienie i sprowadzenie do Jerozolimy wyznawców Chrystusa (por. Dz 9, 1–2). Inne relacje nie podkreślają tak bardzo winy Szawła (por. Dz 22, 5). Por. J. Roloff, *Die Apostelgeschichte (Das Neue Testament Deutsch, 5)*, Göttingen 1988<sup>2</sup>, s. 148.

Saulu, Saulu,  
 Nosicielu przelanej krwi Szczepana,  
 Mężu o sępiach oczach,  
 O pięściach ciężkich jak głązy,  
 Gwałtowniku nieprześcigniony!

Określenie „gwałtownik” dzięki swej pozytywnej konotacji („gwałtownicy zdobywają królestwo Boże”) łagodzi nieco obraz prześladowcy („nosiciel przelanej krwi Szczepana, sępie oczy, pięści ciężkie jak głązy”). W ten sposób poeta podejmuje zamiar zarówno autora Dziejów (Dz 22, 3), jak i samego Pawła (Ga 1, 14), którzy zgodnie ukazują Szawła jako gorliwego wyznawcę judaizmu. Równocześnie określenie „gwałtowniku nieprześcigniony!” – dzięki ambiwalencji pierwszego z terminów – zapowiada gwałtowność w pozytywnym tego słowa znaczeniu, a więc gorliwość, która od Damaszku zmieni swój kierunek od prześladowania Jezusa i jego wyznawców do Jego proklamowania, w pierw w synagogach (Dz 9, 20), a następnie i poganom (11, 20–26).

Rozpowszechniony przez ikonografię obraz Szawła spadającego z konia, o którym jednak Dzieje milczą<sup>48</sup>, znajduje i tu plastyczne uwyrażenie:

Konie raźnie cwałują,  
 Miecze dzwonią u pasów,  
 Parskają konie,  
 Parskają,  
 A w słońcu migocą oszczepy,  
 Migocą.

W Biblii koń pojawia się głównie w kontekście bitew i karania przez Boga, zawsze mocniejszego od koni i rydwanów; w zapowiedziach proroków Pan ma zniszczyć konie przeciwników<sup>49</sup>. Wychowany od najmłodszych lat na biblijnych tekstach<sup>50</sup>, Roman Brandstaetter odwołuje się do biblijnych konotacji, zwłaszcza że ten poetycki opis niczym niezakłóconego i zmierzającego ku zwycięstwu pochodu prześladowców Jezusa i Jego uczniów ostro kontrastuje z niczym nie zapowiadającym powaleniem Szawła na ziemię:

<sup>48</sup> Relacja pierwsza (Dz 9, 3) mówi o upadku na ziemię (πεσὼν ἐπὶ τὴν γῆν), podobnie jak i druga (22, 7), ze zmianą w odniesieniu do określenia ziemi (ἔπεσά τε εἰς τὸ ἔδαφος), oraz trzecia, ze zmianą wskazującą na upadek wszystkich uczestników tej wyprawy (καταπεσόντων ἡμῶν εἰς τὴν γῆν).

<sup>49</sup> Por. Koń, [w:] *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, red. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, Warszawa 1998, s. 311.

<sup>50</sup> Świadectiono własne o tym w: R. Brandstaetter, *Krag biblijny*, s. 8–30.

Gdy w południe  
 Ukazały się z dala przedmieścia Damaszku,  
 Nagle ogarnęła cię burza światła.  
 Zwaliła się na ciebie jak ognisty słup,  
 A ty powalony  
 Leżałeś na ziemi,  
 Bezwładna miazga człowieka.

Łatwo rozpoznać w tych ostatnich wersach znów biblijne motywy, jakimi są znaki teofanii („burza światła, ognisty słup”)<sup>51</sup>, przywołujące najważniejsze interwencje zbawcze Boga. Szaweł, powalony na ziemię, nie będzie już tym, kim był wcześniej, a jego bezsilność, wyrażona stanem całego jego ciała („bezwładna miazga człowieka”), to najlepsze przygotowanie na przyjęcie przesłania od Boga.

Objawienie się Chrystusa Szawłowi zostało wyrażone w zaskakującym zwrocie „ujrzałeś Głos Pana”, w którym z jednej strony wyraża się charakter tego wydarzenia („objawienie się, widzenie”), a zarazem uprzywilejowany sposób komunikowania się Boga z człowiekiem („głos, słyszenie”)<sup>52</sup>. Zamiast jednak utożsamienia się Jezusa z prześladowanym Kościołem, jak mamy to w tekście Dziejów Apostolskich („Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz”), pojawia się zaskakująca deklaracja, przez którą poeta pogłębia obraz nienawidzącego prześladowcy („Jam jest Jezus, Cel twojej nienawiści, Saulu”). Wszystko to zaś w dialogu, gdzie ostatnie słowo wypowiada Pan, ujawniający najgłębszą motywację Szawła w tej wyprawie, która zostaje przerwana:

I ujrzałeś Głos Pana,  
 Mówiący:  
 „Dlaczego prześladujesz mnie, Saulu?”  
 A ty spytałeś:  
 „Kim jesteś, Panie?”  
 I ujrzałeś po raz drugi Głos Pana,  
 Mówiący:  
 „Jam jest Jezus,  
 Cel twojej nienawiści, Saulu”.

Wykorzystując utrwaloną w języku polskim frazeologię biblijną „a stało się to wszystko po to [...]” (por. Mt 1, 22; 2, 15.17.23), poeta ujawnia właściwy sens przemiany dokonanej w Szawle:

A gdy podniosłeś się z ziemi,  
 Oślepieś,  
 A stało się to wszystko po to,

<sup>51</sup> Por. *Teofania*, [w:] *Słownik symboliki biblijnej...*, s. 1010.

<sup>52</sup> Czasownik ἀκούω należy do najczęściej występujących w Biblii greckiej (1495 razy). Do tego trzeba dodać *composita* (np. ὑπακούω); por. Hören, [w:] *Theologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament*, red. L. Coenen, Budapest 1993, s. 716.

Aby zło, które zamierzyłeś,  
Zmieniło się w dobro przez ciebie  
Nie zamierzone.

Tym samym dziejzobawczy wymiar wydarzenia pod Damaszkiem, jaki jest w *Dziejach*, zostaje przez poetę zacieśniony do przemiany samego Szawła oraz jego złych zamiarów w jakieś dobro, którego rozmiarów pilny czytelnik *Dziejów Apostolskich* może się jedynie domyślać.

Biblijny motyw „zaniewidzenia” i „przejrzenia” został wykorzystany przez R. Brandstaettera do wyrażenia – w formie pytania retorycznego – sensu tej przemiany<sup>53</sup>:

Czy musiałeś oślepnąć,  
Aby przejrzeć,  
Saulu?

W ten sposób indywidualne doświadczenie Pawła pod Damaszkiem staje się uniwersalnym motywem paradoksalnej oceny wydarzeń, które Bóg realizuje w życiu człowieka, a które ten może właściwie ocenić dopiero po pewnym czasie.

#### ANNA KAMIENSKA

Anna Kamińska (1920–1986) swoją niezwykłą osobowość ujawniała nie tylko w spotkaniach z ludźmi<sup>54</sup>, ale także przez słowo pisane, w tym w wydanych drukiem notatkach osobistych<sup>55</sup>. Do jej przyjaciół zaliczało się trzech duchownych: ks. Jan Twardowski, o. Andrzej Madej OMI, o. Wacław Oszejca SJ, przy czym jej poezja zbliżona jest najbardziej do twórczości pierwszego z nich. Jako poetka i tłumaczka potrafiła ukazać nie tylko mądrość życiową, ale i literackie piękno słowa Bożego. Tak mówiła o Biblii w czasie wykładów na Uniwersytecie Warszawskim ramach konwersatorium *Z doświadczeń i przemyśleń pisarza* (21 lutego – 17 kwietnia 1984 roku) oraz w swoich książkach: *Twarze Księgi* (Warszawa 1981) oraz *Na progu słowa* (Poznań 1985)<sup>56</sup>. Bibliografia opracowań jej twórczości jest bogata, nie brak też prac na temat religijnego wymiaru jej poezji<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> Szerzej na temat biblijnej wymowy tego motywu: D. Hamm, *Paul's Blindness and Its Healing: Clues to Symbolic Intent (Acts 9; 22 and 26)*, „Biblica” 71:1990, s. 67–71.

<sup>54</sup> Por. M. Babraj, *Wiersz życia*, „W drodze” 155–156:1986, z. 7–8, s. 6.

<sup>55</sup> Są to: *Notatnik 1965–1972* (Poznań 1982) oraz *Notatnik 1973–1979* (Poznań 1987).

<sup>56</sup> Por. A. Bednarek, *Kamińska Anna*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 482–483.

<sup>57</sup> Najwięcej publikacji odnośnie do tej ostatniej tematyki ma Z. Zarębianka: *Poezja wymiaru sacrum. Kamińska, Jankowski, Twardowski*, Lublin 1992; *Świadectwo słowa*, Kraków 1993; *Zakorzenia Anny Kamińskiej*, Kraków 1996.

Do motywu Damaszku nawiązuje poetka w wierszu *Przemiana*, który ukazał się w zbiorze *Drugie szczęście Hioba* (Warszawa 1974). Pierwsze słowa ukazują charakterystyczny wymiar jej religijnej twórczości:

Przemienić się  
wywrócić jak rękawica  
okręcić jak planeta  
przewlec siebie przez siebie.

Poetka, która sama przeżyła niejedną przemianę wewnętrzną<sup>58</sup> i towarzyszyła przemianom innych osób<sup>59</sup>, zмага się z określeniem tego, „jak bardzo” ma się dokonać owa „przemiana”. Przez mnożone porównania, niezwykle plastyczne, ukazuje „totalność” owej „przemiany” człowieka, przy czym najbardziej trafne i oryginalne sformułowanie pojawia się na końcu: „przewlec siebie przez siebie”. Użyte bezokoliczniki, zamiast trybu rozkazującego, sprawiają, że czytelnikowi jest łatwiej przyjąć ten rodzaj „moralnego pouczenia” (idzie przecież o wezwanie do radykalnej przemiany). Jak napisze krytyk literacki Z. Chojnowski, komentujący te wersy: „Bezokoliczniki są poleceniami wydawanymi sobie przez podmiot, nie pozwalają się ujawnić mentorskiej intonacji, nakazowość moralną czynią «przezroczystą», aczkolwiek ona jest”<sup>60</sup>

Dalsze wersy pełne są paradoksalnych stwierdzeń, tak że i ten utwór poetki nie jest absolutnie „nachalnie religijny”:

aby każdy dzień przeniknął przez każdą noc  
aby każde słowo przebiegło na drugą stronę prawdy  
aby każdy wiersz wyszedł z siebie  
i zaświecił osobno  
i aby twarz wsparta na ręku  
wypotniała na wewnętrzną stronę dłoni

Aby to pióro  
przyoblekło się w samo milczenie  
chciałam powiedzieć w miłość.

<sup>58</sup> Wskazuje się śmierć męża, Jana Śpiewaka, 22 grudnia 1967, jako moment przełomowy w życiu i twórczości. Por. M. Babraj, *Wiersz życia...*, s. 4–5.

<sup>59</sup> Piękne świadectwo odnośnie do tego wymiaru relacji dał ks. Jan Twardowski w znanym tekście *Spieszmy się kochać*, w którym charakteryzuje także poetkę w następujących słowach: „I przed nawróceniem, i po nawróceniu Anna była mądrym człowiekiem. Poszukując Boga, bardzo wiele wymagała od siebie. [...] Ta przemiana, dogłębna i wszechstronna, nie mogła ominąć jej twórczości. Słowa służyły już nie tylko zapisywaniu dzień po dniu cierpienia, ale i były próbą pokonywania rozpacz. Anna inaczej teraz pojmowała zadania sztuki. Nie pragnęła powiększać swojego dorobku o nowe wiersze. Wiedziała bowiem, że żaden wiersz nie jest w stanie oddać prawdy ludzkich doświadczeń. Sięgała jednak po pióro, by nazwać swój niepokój i wyrazić z trudem odnajdywaną nadzieję. Każde wypowiedziane słowo miało swoją wagę, zawierał się w nim ogromny trud człowieka poszukującego sensu”, cyt. za: <http://www.redakcja-polska.dk/ks%20twardowski/o%20przyjazni.htm>.

<sup>60</sup> Z. Chojnowski, *Metamorfozy Anny Kamieńskiej*, Olsztyn 1995, s. 125.

Ten wiersz według klasyfikacji T. S. Eliota można zaliczyć do czwartego modelu twórczości o charakterze religijnym, w którym brak jest owej nachalności w przekonywaniu czytelnika do tego, co ma czynić<sup>61</sup>. Wreszcie, w kolejnych wersach poetka ujawnia interesującą nas inspirację podjętego tematu „przemiany”, gdy jednoznacznie wskazuje na wydarzenie pod Damaszkiem:

Spać z konia  
 twarz umazać w pyle  
 oślepnąć  
 wstać  
 i dać się prowadzić  
 jak ślepy Szaweł  
 do Damaszku.

Nawiązuje tym samym wpierw do owego „ikonograficznego” konia, by na końcu wskazać biblijne odniesienie („jak ślepy Szaweł / do Damaszku”). Wydarzenie pod Damaszkiem, uzupełnione o obce narracji Dziejów „umazanie twarzy w pyle”, staje się modelem przemiany. Już jednak, gdy poetka wymienia trzy elementy składowe samej „przemiany” czerpie z Łukaszowego opisu:

oślepnąć  
 wstać  
 i dać się prowadzić  
 jak ślepy Szaweł  
 do Damaszku.

Ta „przemiana” nie ma określonego kształtu, a na pewno nie jest on wymyślony przez człowieka, zaś „ślepy Szaweł”, zdecydowany na to, by jednak iść („wstać”), zdany na prowadzących go do Damaszku („dać się prowadzić”), jest w ten sposób całkowicie otwarty na radykalną przemianę, która jednak nie będzie ani jego pomysłem, ani wykonaniem („oślepić, ślepy Szaweł”). Co najwyżej on będzie się godził na to, by „łaska Boża pracowała w nim”, a to koresponduje z deklaracją tej właśnie treści w jednym z jego listów (por. 1 Kor 15, 10).

#### KS. JANUSZ STANISŁAW PASIERB

Autorem kolejnego wiersza, który zawiera odniesienie do sceny nawrócenia Szawła, jest ks. Janusz Stanisław Pasierb (1929–1993), kapłan diecezji pelplińskiej, wykładowca Akademii Teologii Katolickiej w War-

<sup>61</sup> Por. T. S. Eliot, *Literatura a religia*, [w:] *Nowa krytyka. Antologia*, Warszawa 1983, s. 102.



szawie, autor licznych prac z zakresu historii sztuki i teologii, znany także jako poeta i eseista. Inspiracją jego wiersza *Nawrócenie Szawła (Nieznany Caravaggio)* jest nie tylko tekst biblijny, ale i jedno z przedstawień sceny pod Damaszkiem:

Czasem to jest tak w złym guście  
jak ten obraz w Casa Odeschalchi  
w idiotycznie antycznej zbroi leżysz na ziemi

i zasłaniasz oczy od światła  
a Bóg się wali na ciebie  
łamiąc młode gałęzie  
nic nawet anioł  
nie może go wstrzymać<sup>62</sup>

Poeta i wrażliwy historyk sztuki emocjonalnie przeżywa to przedstawienie nawrócenia Szawła, które znajduje się obecnie w kolekcji książąt Odeschalchi-Balbi w Rzymie, a stanowi pierwszą wersję dzieła, które powstało później i jest też bardziej znane (kościół Santa Maria del Popolo)<sup>63</sup>. Jak w wielu przedstawieniach tej sceny, tak i tu wrażliwego znawcę może razić niestosowność w ubiorze Szawła („idiotyczna antyczna zbroja”), w której Szawel „leży na ziemi” Niestosowność owej zbroi wynika z tego, że Żydzi byli zwolnieni ze służby w armii rzymskiej, a tym bardziej nie do wyobrażenia jest to, by gorliwy faryzeusz ubierał tak „idiotyczny” strój. Na usprawiedliwienie, i to nie tylko tego malarza, można podać utrwalone w tradycji ikonograficznej przekonanie na temat „militarnego” charakteru wyprawy Pawła do Damaszku<sup>64</sup>

Estetyczne negatywne odczucie („w złym guście”) stanowi pierwszą ocenę wydarzenia, w którym Bóg przeprowadza swój zamiar do końca. Bez ślepoty i czasowego zaniewidzenia, jak to jest w tekście Dziejów, w wierszu pojawia się „światło”, od którego można „zasłonić oczy” Tego rodzaju światło, podobne wiązce wychodzącej z nieba, a skierowanej ku grupie jeźdźców, to motyw pojawiający się w wielu przedstawieniach ikonograficznych, także sprzeczny z przekazem biblijnym (por. Dz 9, 3). W Dziejach bowiem mowa jest raczej o świetle, które – owszem, pochodzi z nieba (φῶς ἐκ τοῦ οὐρανοῦ) – ale i ogarnia zewsząd (περιαστράπτω),

<sup>62</sup> Za: J. S. Pasierb, *Liturgia serca*, Warszawa 2002, s. 336.

<sup>63</sup> Por. [http://it.wikipedia.org/wiki/Conversione\\_di\\_san\\_Paolo\\_\(Caravaggio\\_Odeschalchi\)](http://it.wikipedia.org/wiki/Conversione_di_san_Paolo_(Caravaggio_Odeschalchi)) (dostęp 13.07.2011).

<sup>64</sup> W ogromnej części przedstawień wydarzenia pod Damaszkiem występuje duży rozmiar koń, sam Szawel w stroju co najmniej przypominającym żołnierza (z różnych epok, w zależności od środowiska artysty), otaczający zaś Szawła towarzysze także są bardziej upodobnieni do oddziału zbrojnych niż do Żydów owej epoki.

a w tym przypadku, zasłonięcie ręki ani nic nie daje, ani nie ma sensu, bo jest to światło Bożej bliskości wobec człowieka.

Historyk sztuki i poeta pozwala sobie na wprowadzenie na scenę Boga-Gwałtownika, który nie bacząc na nic, „wali się” na Szawła, upodobniony do bezwładnego ciężaru niszczącego wszystko, co pojawia się na drodze („łamiąc młode gałęzie”). Topos biblijny pojawia się jeszcze na końcu, gdy „nie może go wstrzymać” – oczywiście, Boga przeprowadzającego swe plany – „nic nawet anioł”. Anioł, który „powstrzymuje” w Biblii, to przede wszystkim ten, który woła do Abrahama, gdy ów wyciąga nóż, by zabić Izaaka (por. Rdz 22, 10–11), a następnie wyjaśnia sens całego tego wydarzenia: „Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne go syna” (22, 12). W wierszu ks. J. S. Pasierba sformułowanie „nic nawet anioł / nie może go wstrzymać” odnosi się do Boga, którego zamiary wobec człowieka faktycznie są nieodwołalne. Dla poety to, co stało się pod Damaszkiem, to przede wszystkim realizacja i objawienie Bożego zamiaru, które – w odbiorze człowieka – może być tak niezrozumiałe, jak „idiotyczna antyczna zbroja” na obrazie w Rzymie.

#### JAN TURNAU

Jan Turnau (ur. 1933) jest znany bardziej jako publicysta, redaktor i inspirator różnych inicjatyw ekumenicznych niż poeta. Ukończył polonistykę i teologię, pracował jako redaktor i nauczyciel, pisze felietony religijne i wciąż aktualizuje swojego bloga (*Moje pisanki*). Jego autorstwa jest wiersz zatytułowany *Oskarżenie*, będący najmłodszym przejawem oddziaływania interesującego nas tekstu biblijnego o wydarzeniu pod Damaszkiem:

Zmienił poglądy o sto osiemdziesiąt stopni  
nazywa białym co kiedyś nazywał czarnym  
tylko krowa nie zmienia poglądów ale  
nie mamy aż tak krótkiej pamięci  
człowiek uczciwy nigdy się tak nie zachowuje  
zrozum on donosił wtrącał do więzienia  
to nic że teraz go biją  
on na coś liczy  
wietrzy znów jakiś interes

Tak mówili o Pawle z Tarsu<sup>65</sup>

<sup>65</sup> Za: *Intencje serca. Antologia poezji religijnej*, opracowanie i wstęp B. Walczak, A. Hartliński, Poznań 1985, s. 599.

W tym wierszu autor zwraca uwagę na wymiar bardzo rzadko dostrzegany w całości wydarzeń związanych z nawróceniem Szawła. Niezauważony lub niedoceniony jest przede wszystkim sam tekst biblijny traktujący o reakcji Żydów i żydowskich wyznawców Jezusa na radykalną zmianę Szawła. Czytelnik Dziejów może nie zauważyć jedenastu wersetów (Dz 9, 20–31), które w sposób dyskretny, i tylko raz w całych Dziejach, opisują reakcję tych, których do niedawna Szaweł prześladował, ale także i tych, do których przemawiał jako świeżo nawrócony wyznawca poglądów, które jeszcze nie tak dawno zwalczał<sup>66</sup> Uważna lektura jedenastu wersetów Dziejów prowadzi do wniosku, że przemiana Szawła z prześladowcy w głosiciela Ewangelii spowodowała ogromny zamęt wśród Żydów wiernych Prawu, ale i niedowierzanie, i dystans wśród samych wyznawców Jezusa. Łukasz w swojej relacji zdaje się sugerować, że głoszenie Jezusa przez niedawnego prześladowcę przynosi więcej zamętu wśród chrześcijan i zagrożenia dla niego samego niż pożytku w postaci wzrostu liczby wierzących. Stąd niezwykła decyzja wyznawców z Jerozolimy: „odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu” (Dz 9, 30b). O ile można zrozumieć taką decyzję, to musi zaskakiwać stwierdzenie odnośnie do jej następstw: „A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się pociechą Ducha Świętego” (9, 31). Łukasz nie ujawnia, jaka była przyczyna takiej reakcji na głoszenie Ewangelii przez Szawła, ale ukazuje go w działaniu, tak jakby to on był przeszkodą dla harmonijnego rozwoju i życia Kościoła, i to nie tylko w samej Jerozolimie, gdzie ostatnio wzbudzał niepokoje<sup>67</sup> Z takiego przedstawienia wydarzeń można wyciągnąć także i taki wniosek, że intencją wyznawców Chrystusa w Jerozolimie, którzy wysłali Szawła do Tarsu, było uratowanie go od śmierci, ale zarazem powstrzymanie go od dalszego głoszenia<sup>68</sup>

<sup>66</sup> Idzie głównie o wersety: „Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. <sup>21</sup> Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: «Czy to nie ten sam, który w Jerozolimie prześladował wyznawców tego imienia i po to tu przybył, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana?» (...) <sup>26</sup> Kiedy przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. <sup>27</sup> Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze [Szaweł] ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania przemawiał w Damaszku w imię Jezusa. <sup>28</sup> Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie” (Dz 9, 20–21.26–28; tłum. *Biblia Tysiąclecia*, wyd. IV).

<sup>67</sup> Taki obraz powstaje, gdy narracja o Szawle obejmuje wersety 9, 1–31, bo wówczas takie wrażenie sprawia przynależność do tej samej perykopy wersetów 30 i 31 (tak *The Greek New Testament* i większość komentatorów). Na pewno nielogiczne jest przyłączenie wersetu 9, 31, traktującego o wzroście Kościoła, do następnej perykopy (9, 31–42), która w wersetach 32–42 traktuje przecież o uzdrowieniu Tabity przez Piotra (tak czynią niektórzy komentatorzy, m.in. J. Jervell).

<sup>68</sup> Wówczas werset 9, 31 stanowiłby kolejne summarium. Tak m.in. J. Roloff. Por. tenże, *Die Apostelgeschichte (Das Neue Testament Deutsch, 5)*, Göttingen 1988<sup>2</sup>, s. 157.

Do tego wątku w życiu Szawła nawiązuje Jan Turnau, gdy usiłuje odtworzyć kontrowersję, jaka pojawiła się wśród wiernych. Na nią zaś składa się szereg opinii, częściowo sprzecznych ze sobą. Gdy bowiem pierwsza jedynie stwierdza radykalną zmianę przekonań Szawła („zmienił poglądy o sto osiemdziesiąt stopni / nazywa białym co kiedyś nazywał czarnym”), to druga zdaje się wykazywać zrozumienie dla takiej zmiany („tylko krowa nie zmienia poglądów”). Jednak trzecia (oddzielona od drugiej przez „ale”), która otwiera szereg oskarżeń, ma charakter zastrzeżenia: „nie mamy aż tak krótkiej pamięci” Na niekorzyść tego, przeciw któremu podnoszone jest tytułowe oskarżenie, przemawiają fakty: „donosił” i „wtrącał do więzienia” Dla oceny tych faktów zostaje przywołana zasada z rodzaju *locus communis*, która winna być przyjmowana przez wszystkich: „człowiek uczciwy nigdy się tak nie zachowuje” Pojawia się i insynuacja: „on na coś liczy / wietrzy znów jakiś interes”, oraz swoiste *anteoccupatio* („to nic że teraz go biją”).

Jeżeli w procesie czytania można było – przez subtelne aluzje – jedynie domyślać się, iż autor odwołuje się do nieufnego przyjęcia Szawła przez wierzących, do niedawna jeszcze przez niego prześladowanych, to ostatni stych „Tak mówili o Pawle z Tarsu” z jednej strony wskazuje właściwy punkt odniesienia dla oceny oskarżeń pod adresem Szawła (stał się sławnym Pawłem), z drugiej zaś wymownie przemawia za uniewinnieniem kogoś podobnie oskarżanego („tak” – niesłusznie przecież! – „mówili o Pawle z Tarsu”).

Autor tekstu nie tylko dostrzegł samą przemianę w życiu Szawła, ale także problem, jaki ma każdy prześladowany z przyjęciem faktu nawrócenia prześladowcy. Doświadczenie o charakterze ogólnoludzkim mogłoby być oświetlone ewangeliczną przypowieścią o synu marnotrawnym (por. Łk 15), gdzie także idzie o przebaczenie, jednak odwołanie się do przemiany Pawła i jej oceny przez prześladowanych przez niego wyznawców czyni przesłanie bardziej przejmującym.

\* \* \*

Badanie oddziaływania jakiegoś tekstu zwykle prowadzi do wniosku, że w określonej epoce jego odczytanie przez różnych przedstawicieli sztuki czy literatury bywa zbieżne, jakby dokonywało się ono z udziałem specyficznej dla danej epoki wrażliwości lub pod wpływem dominującej tendencji czy mody. Tego typu prawidłowości można zauważyć zwłaszcza w sytuacji, gdy wyniki badania oddziaływania tekstu z jednego okresu czasu porównujemy z pochodzącymi z innego środowiska czy

innej epoki<sup>69</sup> W naszym przypadku brak jest tego typu odniesienia, ponieważ temat nawrócenia Szawła okazał się inspirujący dla polskich autorów wyłącznie w XX wieku, i to jedynie dla poetów, zwłaszcza tworzących po drugiej wojnie światowej. Ostatecznie bowiem zbadaliśmy *Wirkungsgeschichte* tekstów traktujących o wydarzeniu pod Damazkiem, zwłaszcza relacji zawartej w rozdziale 9 Dziejów Apostolskich, w utworach takich autorów, jak: K. Iłakowiczówna, R. Brandstaetter, A. Kamińska, ks. J. S. Pasierb oraz J. Turnau.

Analiza tekstów wymienionych autorów, które są przejawem oddziaływania tekstu biblijnego, prowadzi do wniosku, iż zwracają oni uwagę przede wszystkim na przemianę, jaka dokonała się w życiu indywidualnym Szawła. Wyjątkiem jest wiersz *Oskarżenie* (J. Turnau), w którym autor podejmuje społeczny wymiar przemiany Apostoła Narodów. Kolejni poeci podejmuje różne aspekty nawrócenia Szawła. K. Iłakowiczówna akcentuje niezwykle obdarowanie wybranego przez Boga prześladowcy, określając go jako pierwszego wśród widzących i artystę. Roman Brandstaetter, zwracając uwagę na działanie łaski, zdumiewa się niezwykłością Bożych zamiarów. Anna Kamińska szuka granic przemiany w człowieku, podkreślając przy tym Bożą inicjatywę i uległość człowieka. Ks. Janusz Pasierb zwraca uwagę na to, co Boskie w takiej przemianie, a czemu człowiek nie może się przeciwstawić, nawet gdyby mu się to wydawało niestosowne. Jan Turnau, przyjmując perspektywę obserwatorów oraz komentatorów przemiany Szawła, demaskuje ponadczasową pokusę niewiary w prawdziwość nawrócenia grzesznika i prześladowcy.

To zróżnicowanie w odczytaniu i przeżyciu kluczowego doświadczenia Szawła przez kolejnych polskich autorów wskazuje, że oddziaływanie tekstu biblijnego w przypadku każdego z nich jest bardzo indywidualne, co potwierdza tylko ich zażyłość ze Słowem Bożym i otwartość na jego oddziaływanie. Osobiste doświadczenie życiowe oraz indywidualne inspiracje stanowią ważny zewnętrzny klucz hermeneutyczny, który sprawia niepowtarzalną wrażliwość. Gdy do tego dodać talent poetycki każdego z autorów, otrzymujemy wytłumaczenie tego bogactwa recepcji, z jaką spotykamy się w przypadku omówionych pięciu polskich autorów podejmujących jeden z najważniejszych motywów w Biblii.

---

<sup>69</sup> Por. R. Pindel, *Interpretacja przypowieści o synu marnotrawnym w polskim kaznodziejstwie (1945–2000)*, „Verbum Vitae. Półrocznik biblijno-teologiczny” 3:2003, z. 1, 247–253.

HOW DO THE POLISH POETS INTERPRET THE SAUL'S CONVERSION?  
ACTS 9: 1–19; 22: 3–21; 26: 12–19 AND ITS *WIRKUNGSGESCHICHTE*

**Summary**

The article contains the analysis of the message of three texts of the Acts (9: 1–19; 22: 3–21; 26: 12–19) and its *Wirkungsgeschichte*. The whole history of Polish literature knows only five poets who were inspired by the text of Saul's conversion. All of them published their poems in the second half of the 20th century. The Damascus road experience and Saul's call was described by Kazimiera Iłakowiczówna, Roman Brandstaetter, Anna Kamińska, Janusz St. Pasierb and Jan Turnau. The common theme is Saul's conversion but each of poet pays attention to another aspect of apostle's change.